



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Tożsamość mieszkańców polskich miast. Kilka refleksji socjologicznych

Author: Marek S. Szczepański, Anna Śliz

Citation style: Szczepański Marek S., Śliz Anna. (2019). Tożsamość mieszkańców polskich miast. Kilka refleksji socjologicznych. "Miscellanea Anthropologica et Sociologica" Nr 4 (2019), s. 13-24



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marek S. Szczepański¹

Anna Śliz²

Tożsamość mieszkańców polskich miast. Kilka refleksji socjologicznych

Od wieków tożsamość stanowi ważny problem egzystencjalny, ponieważ porządkuje relację człowieka ze światem. Tożsamość to nie wyłącznie biologiczne trwanie człowieka, ale zasada porządku społecznego i kulturowego. Tożsamość to świadomość siebie, czyli rezultat uwikłania aktora społecznego w sieci różnorodnych powiązań, które w procesie interakcji kształtują człowieka wraz z wymiarem biologicznym. Tożsamość zatem to z jednej strony tradycja eriksonowska, czyli poczucie bycia człowiekiem, z drugiej interakcjonistyczna, czyli modyfikacja tożsamości poprzez proces interakcji. Współczesny świat konfrontujących się kultur rodzi potrzebę analizy tożsamości w przestrzeni wielu kultur, która kształtuje się przez ciągły kontakt z odmiennymi wartościami, normami, wzorami zachowań.

Słowa kluczowe: tożsamość indywidualna i społeczna, *homo faber*, *homo viator*, *marginal man*

The identity of the inhabitants of Polish cities. Several sociological reflection

For centuries, identity has been an important existential issue, because it organizes human relation with the world. Identity is not only one man's being in a biological sense, but the principle of social and cultural order. The identity is the self-awareness, the result of the social actor's involvement in a variety of network connections which are forming a human being together with the biological dimension. Thus, the identity, on the one hand, is a kind of Erikson's tradition, namely the sense of being human, on the other hand interactionist tradition, modification of identity through a process of interaction. Contemporary world, the world of confronting cultures, raises the need for analysis of identity within many cultures, which has been shaped by continuous contact with different values, norms, patterns of behaviour.

Key words: individual and social identity, *homo faber*, *homo viator*, *marginal man*

¹ Uniwersytet Śląski; marek.s.szczepanski@us.edu.pl.

² Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; anna_sliz@sggw.pl.

Wstęp

Kim jestem? Kim jesteśmy? To Kantowskie pytania, które w kontekście procesów globalnych wymuszają redefinicję dotychczasowego rozumienia tożsamości zarówno indywidualnej, jak i społecznej. Konieczność zmiany postrzegania tożsamości konfrontuje się z historią samego terminu, który wywodzi się od łacińskiego *idem* (identyczność i ciągłość). Arystoteles w *Metafizyce* pisał: „(...) tożsamość jest pewną jednością wielości rzeczy bądź jednością jednej rzeczy pojmowanej jako wielość” (Golka 2010: 327). Tożsamość od wieków pozostaje ważnym problemem egzystencjalnym, który staje w obliczu kolejnych wyzwań związanych ze współczesnymi procesami globalnymi. Tożsamość nie jest wyłącznie biologicznym trwaniem człowieka, ale wprowadza zasadę porządku społecznego, w którym istniejemy wraz z kulturą. Poszerzając tę kwestię o słowa Manuela Castellsa (2008), że tożsamość jest najważniejszą kategorią porządkującą relacje człowieka ze światem, istotne staje się pochylenie nad poszukiwaniem harmonii jednostki z otoczeniem, które charakteryzuje się dynamiką, chociażby w kontekście pogłębiania się zróżnicowania kulturowego. Ten proces obserwujemy powszechnie, ale my pochylimy się nad przestrzenią miast, które w stopniu znaczącym kształtują tożsamość współczesnych mieszkańców, pozostając równocześnie przestrzenią dla konstruowania się tożsamości także w bardziej tradycyjnym rozumieniu, chociażby poprzez przywiązanie do miejsca.

Celem artykułu jest więc próba socjologicznej refleksji nad przeobrażeniami tożsamości jednostkowych i społecznych, a ponieważ jest to refleksja, to fragmentami tekst może przyjmować formę bardziej eseju socjologicznego niż tekstu naukowego. Włączamy więc do naszych rozważań zarówno kwestie osadzone w literaturze socjologicznej, jak i te, które są efektem obserwacji współczesności. Rozważania o tożsamości umieszczamy przede wszystkim w przestrzeni miast i ich mieszkańców. Wychodzimy od selektywnego przeglądu rozumienia tożsamości, aby następnie zaprezentować w skondensowany sposób historię podejścia socjologii do analizy istoty tożsamości w kontekście zmiany społecznej. To artykuł o charakterze przeglądowym. Pochylamy się nad tradycyjnym rozumieniem tożsamości, którą charakteryzowała stabilność, będąca pochodną sztywnych struktur społecznych. Tymczasem współczesne społeczeństwa są naznaczone ich rosnącą dynamiką, czego efektem jest m.in. zmienność tożsamości społecznej i indywidualnej. Przejście od monizmu do wielości znalazło odbicie nie tylko w obrazie współczesnej rzeczywistości, ale także w konstrukcji współczesnych tożsamości. Należy jednak pamiętać, że zmiany te nie wyeliminowały tradycyjnego rozumienia tożsamości, ale ją w znaczącym stopniu ograniczyły, ofiarując w zamian tożsamość zmienną albo inaczej płynną.

Konstrukcja współczesnej tożsamości

Tożsamość jest jednym z podstawowych procesów poddanych socjologicznej analizie, a „(...) jednostka – pisał Jürgen Habermas – musi zdobyć się na świadomość własnej indywidualności i wolności (...). Tożsamość bowiem to (...) zbiór wyobrażeń, sądów, przekonań, które konstruuje podmiot wobec samego siebie, czyli układ autodefinicji aktora społecznego (Flis 2004: 11). Właśnie w tym duchu przyjęło się w literaturze socjologicznej określać zarówno tożsamość indywidualną, jak i społeczną. W pierwszym przypadku jest to uwikłanie aktora społecznego w sieci różnorodnych powiązań. Znajdują one twarde podłoże z jednej strony w interakcjonistycznej tradycji socjologicznej, z drugiej zaś w psychologii rozwojowej Erika Eriksona. Jest to opisywanie tożsamości osoby w wymiarze biograficznym, jako ciągłość doświadczenia jednostkowego, jego swoistość i niepowtarzalność (Budyta-Budzyńska 2010: 92–94). Dzięki interakcjonizmowi natomiast, jednostka kształtuje subiektywnie uszeregowaną hierarchię wartości według stopnia ich ważności. Interakcja tworzy i podtrzymuje tożsamość, ponieważ: „Jednostka nie jest strukturą trwałych właściwości, cech, lecz dynamicznym, zmieniającym się aktorem wyposażonym w powoływane interakcyjnie autodefinicje, stanowiące (...) zasadniczy czynnik ewoluujących perspektyw” (Pasamonik 1999: 28). Tożsamość jest zjawiskiem zasadzającym się na procesie identyfikacji, czyli utożsamiania się z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych. Tożsamości kształtujące się poprzez identyfikację realizują się pośrednio poprzez dyskurs (Misztal 2000: 143). Stąd dynamika otaczającego jednostkę świata w zasadniczy sposób wywiera wpływ na jej tożsamość, która staje się coraz mniej monolityczna.

Współczesny świat redefiniuje proces kształtowania się tożsamości, przydając mu, wraz z dyskursywnym charakterem, walor elastyczności i otwartości na społeczną przestrzeń odniesień. Gordon Mathews zauważa, że: „tożsamością jest to, jak jednostka siebie pojmuje, klasyfikuje, nazywa” (Mathews 2005: 36) i stawia wyraźną tezę, iż tożsamość nie jest jasno określona i stała. Nie jest także krucha. Autor *Supermarketu kultury* twierdzi, że: „problem tożsamości dotyczy tego, jak ludzie pojmują samych siebie poprzez wybory, których dokonują na poziomie supermarketu kultury” (Mathews 2005: 36). Tożsamość nie jest więc gotowym konstruktem, ale staje się w określonym momencie i przestrzeni społecznej. Podobnie twierdzi Anthony Giddens: „(...) tożsamość jednostki nie jest po prostu czymś danym, jako wynik ciągłości jej działania, ale czymś, co musi być rutynowo wytwarzane i podtrzymywane przez refleksyjnie działającą jednostkę” (Giddens 2001: 74). Tożsamość nie jest więc dana raz na zawsze, ale przeobraża się w kolejnych etapach życia jednostki, która zmienia rzeczywistość społeczno-kulturową, która kształtuje tożsamości żyjących w jej przestrzeni jednostek.

Tożsamość jednostkowa w pewien sposób koresponduje z tożsamością społeczną, która nie redukuje się prosto do *my self* aktora społecznego. Jest jednak rozumiana jako zwielokrotniona tożsamość indywidualna oparta na wspólnych lub zbliżonych dla wszystkich albo większości aktorów systemach wartości, normach, obyczajach, zwyczajach, języku, gospodarce czy określonym terytorium. Tak więc tożsamość jednostkowa i społeczna splatają się ze sobą. Człowiek widzi siebie poprzez cechy społeczne, czyli uwikłanie w struktury społeczne i kulturowe, które potwierdzają tożsamość jednostkową w aktualnym jej kształcie. Zmiana struktur wymusza przeobrażenia tożsamości. To ważne z punktu widzenia współczesności, która akcentuje ciągłość zmiany i modyfikację tożsamości indywidualnej, wynikającej z wchodzenia jednostek w dyskurs z wciąż zmieniającą się społeczną rzeczywistością. To rozumienie tożsamości zupełnie odmienne od podejścia tradycyjnego, które gloryfikowało stałość więzi międzyludzkich i przywiązanie do konkretnego miejsca zarówno w rozumieniu wertykalnym, jak i horyzontalnym. Rzeczywistość ową charakteryzowała idea *status quo*, która w znacznym stopniu była przypisana także jednostkowej tożsamości.

Płynność świata XXI w. wskazuje, że tożsamość indywidualna nie opiera się na utrwalonym i narzuconym konstrukcie, który byłby akceptowany przez jednostki należące do określonej przestrzeni społecznej. W przeszłości, jak podkreślali między innymi Bronisław Malinowski (1980) czy Claude Lévi-Strauss (2009), dominowała zasada wzajemności, czyli reguła symetryczności świadczeń. W odniesieniu do tożsamości jednostkowej oznaczało to spektakularny strukturalizm. Współczesny świat, który gloryfikuje zwycięstwo indywidualizmu nad kolektywizmem, zmienił sposób budowania tożsamości aktora społecznego, który przybrał formę powinności (Flis 2004: 17). Współczesny człowiek myśli, działa, a więc i kształtuje własną tożsamość w środowisku różnorodnym, co pozwala widzieć tożsamość w kontekście konstruktywizmu. Idea ta zmusza człowieka do aktów transgresji, czyli ciągłego tworzenia i modyfikowania jednostkowej identyfikacji, jak również tworzenia i wymyślania subiektywnych światów. Tożsamość współczesnego człowieka charakteryzuje się wieloma wymiarami, które Anthony Giddens sprowadza do: 1. Refleksyjności „ja”, która jest ciągła i wszechogarniająca, 2. Czasowości, czyli tożsamość jednostki tworzy trajektorię rozwoju od przeszłości do antycypowanej przyszłości, 3. Narracyjności prowadzącej do utrzymania zintegrowanego poczucia „ja”. To także zachowanie równowagi między szansą a ryzykiem, jak również bycia szczerym samym ze sobą (Giddens 2001: 104–112). Kształtowanie tożsamości aktora społecznego odbywa się w konkretnej rzeczywistości społecznej, którą współcześnie charakteryzuje przede wszystkim wzajemne współlistnienie i przenikanie się różnych kultur. Obok, wciąż dostrzegamy tożsamość w tradycyjnym rozumieniu jako trwałość więzi międzyludzkich i przywiązanie do konkretnego miejsca. Spróbujmy więc przywołać dwa obrazy

tożsamości, czyli tej tradycyjnej naznaczonej przede wszystkim miejscem, i tej bardziej współczesnej, naznaczonej różnorodnością otaczającego świata.

Tożsamość naznaczona miejscem

Tradycyjne rozumienie tożsamości powiązane z jej przewidywalnością charakteryzowało społeczeństwa przedindustrialne. Ta stałość wynikała po pierwsze z trwałości struktur społecznych otaczających jednostkę, które najczęściej nie zmieniały się w życiowej trajektorii człowieka, a po drugie ze struktur, które skutecznie opierały się reformom, zmianom, modom indywidualnym i zbiorowym. Mobilność przestrzenna i społeczna jednostek również nie miała znamion rewolucyjnych. Tożsamość jednostki była pewnym rodzajem soczewki skupiającej elementy socjalizacji, przebiegającej w utrwalonej strukturze kulturowej i społecznej. Wyznaczały one miejsce (terytorium) życia jednostki, najczęściej za murami małej społeczności lokalnej. Przykładem jest opis losów mieszkańców wsi Tel Ilan w Izraelu, pióra Amosa Oz. Rysuje on radości i dramaty ludzkiego życia uwikłane w spokojne, a równocześnie tajemnicze życie wiejskie (Oz 2010). To również wyimaginowane Macondo z uhonorowanej Nagrodą Nobla powieści Gabriela García Márqueza *Sto lat samotności* (Márguez 2006). Historię społeczności budują ważne wydarzenia, lokalni bohaterowie. Ważne są także ślady pozostawione przez wielkie postaci, które dotarły do społeczności przypadkiem lub intencjonalnie. To trwałe elementy, które w przeszłości stanowiły fundament identyfikacji jednostki, a także grupy.

Trwałość struktur społecznych i otaczającego jednostki świata straciła znaczenie w kontekście tworzenia fundamentów tożsamości wraz z ukonstytuowaniem się społeczeństwa nowoczesnego i ponowoczesnego. To one stopniowo zmieniały zasady tożsamości. Tożsamość w społeczeństwach nowoczesnych była kształtowana głównie poprzez miejsce pracy, utrwalony przebieg procesu socjalizacji, gdzie łąd makrostruktur i samokonstrukcji jednostki były ze sobą ściśle powiązane. System społeczno-gospodarczy świata nowoczesnego modelował bez przeszkód ludzi jako faktycznych bądź potencjalnych odtwórców ról w procesach pracy, uznając inne role za drugoplanowe. W tym kontekście pojawia się pojęcie *homo faber*, czyli człowiek pracy, który posiada osobowość ukształtowaną poprzez grę człowieka ze sztucznym środowiskiem (maszyną) (Bell 1998). Pomimo zmieniającego się świata, taki rodzaj tożsamości jest wciąż obecny w wielu miejscach na świecie.

Tożsamość w świecie ponowoczesnym rodziła się poprzez powolną utratę centralnego miejsca zajmowanego przez pracę na rzecz wolności i indywidualizmu. Człowiek porzucał więź z miejscem i ludźmi na rzecz poszukiwania nowych przeżyć i doświadczeń. To „(...) postępujące umacnianie się motywu, organizujących

większość ludzkich działań i nadającego kształt aspiracjom i planom życiowym jednostek” (Bokszański 2007: 10). To, zdaniem Ulricha Becka, oznacza, że „społeczeństwo industrialne osłabia się w procesie samorealizacji” (Beck 2002: 22), a jednostki wykazują chęć życia własnym życiem, przejawiającą się w dokonywaniu nieskrępowanych wyborów w wielu dziedzinach i podejmowaniu na własną rękę autonomicznych decyzji i działań. To swobodne wybory jednostek połączone z elastycznością struktur społecznych. Jak pisze Nicolas Rose, „Współczesność zbudowana jest na założeniu, iż jej podstawowym elementem jest jednostka nieskrępowana w swoich decyzjach i wyborach kierunków działań (...)” (Rose 1996: 320). Człowiek stał się punktem początkowym działania, jego inicjatorem, a nie istotą reagującą wyłącznie na bodźce i osadzoną w przypisane z urodzenia miejsce w strukturze kulturowej i społecznej. W tym kontekście miejsce traci znaczenie w obliczu mechanizmów wykorzeniających. Podstawowym czynnikiem zmiany tego stanu rzeczy nie jest nasilenie ruchliwości, ale fakt, że miejsca uległy całkowitemu spenetroowaniu przez mechanizmy wykorzeniające, które powiązały lokalne działania w relacje przestrzenno-czasowe o wciąż rosnącym zasięgu. Miejsce staje się złudzeniem (Giddens 2001), co można oddać greckim terminem *atopon* (gr., od *átopos* – bez miejsca, nieumiejscowiony, „miejsce nigdzie”). Oznacza on to, co pozbawione miejsca, co wymyka się utrwalonym schematom i rodzi zadziwienie (Dziuban 2008: 303), a w konsekwencji potrzebę naukowego opisu i wyjaśnienia. W sferze tych rozważań znaczącym staje się postrzeganie czasu, który nie ma charakteru linowego i ciągłego, ale występuje jako zbiór epizodów, które nie mają chronologicznej kolejności. To rezultat współczesnej kompresji i tyrani czasu, które każdy osiągnięty dzisiaj stan traktuje tymczasowo. Ponowoczesność, która oznacza przede wszystkim zerwanie z ideą świata jako realizowanego projektu, wtłacza jednostkę w świat współczesny, czyli pluralistyczny, złożony z autonomicznych obszarów i pozycji władzy, samokonstituujący się i niedeterminowany niczym poza własnym ruchem. Procesy te ze szczególną siłą występują w granicach współczesnych miast, a głównie światowych metropolii. Różnorodnością i dynamiką przyciągają jednych, ale wypychają drugich. Większość ludzi traci w ten sposób poczucie zakorzenienia, poddając się współczesnej mobilności w każdym z wymiarów współczesnego życia społecznego.

Człowieka ponowoczesności można więc określić jako *homo viator* (łac. podróżny, pielgrzym). To człowiek ciągle w drodze, podróżnik i tułacz. Określenie *homo viator* znalazło miejsce w myśli Gabriela Honoriusza Marcela. Ten francuski filozof, myśliciel religijny oraz współtwórca egzystencjalizmu chrześcijańskiego, określenia *homo viator* używa dla opisu człowieka ustawicznie zdążającego do pełni człowieczeństwa i partycypującego w trudach życia. To wędrowiec. W ponowoczesności określenie to można odnieść do poszukiwacza własnego miejsca. Gdy odwołamy się tutaj do Yi-Fu Tuana (1987), to bardziej chodzi o przestrzeń, która dzisiaj charakteryzuje w najwyższym stopniu współczesne miasta, które nie

tylko zwiększają populację, ale stają się coraz bardziej różnorodne. Ta różnorodność zarówno kulturowa, jak i społeczna ma znaczenie w kształtowaniu tożsamości mieszkańców współczesnych miast. To dotyczy coraz większej liczby mieszkańców globu. Wystarczy bowiem uświadomić sobie, że w 1950 r. w miastach żyło 30% ludności świata, a w 2014 było to 54%. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) szacuje, że w 2050 r. 2/3 ludzi będzie mieszkać w miastach. Równocześnie należy podkreślić, że blisko połowa ludności miejskiej zamieszkuje miasta liczące poniżej pół miliona, a tylko jeden z ośmiu żyje w mieście liczącym więcej niż 10 mln (Wyborcza 2013). Należy wiedzieć, że zmieniła się także globalna lokalizacja największych współczesnych miast. Dzisiaj mamy na świecie 23 megamiasta, czyli takie, gdzie żyje ponad 10 mln ludzi. Zgodnie z danymi ONZ 12 z nich znajduje się w Azji. Najbardziej zaludnionym miastem świata jest Tokio (32,5 mln). Niedawny lider – Nowy Jork – zajmuje czwarte miejsce – 20,1 mln (Miastamaniak.pl 2013). Współczesne miasta to przestrzenie m.in. konfrontacji odmiennych kultur, co rodzi konieczność rekonstrukcji tożsamości kształtowanej na fundamencie wielu kultur. Wolfgang Welsh, niemiecki teoretyk kultury, w rozważaniach o świecie współczesnych kultur, wyszedł od krytyki pojęcia kultury narodowej autorstwa Johanna Gottfrieda von Herdera, jako monolitycznej i zamkniętej sfery (Welsh 2004: 33). W zamian Welsh uznawał, że dzisiaj kultury z nieznaną dotychczas intensywnością wzajemnie się przenikają. W świecie współczesnym nie ma czystych kultur: „(...) wszyscy jesteśmy mieszkańcami” (Welsh 2004: 41–43). W tym kontekście mieszkaniac miasta znajduje się w sytuacji ciągłego kontaktu z różnymi systemami aksjonormatywnymi, które w różnym stopniu są do siebie podobne i od siebie odmienne. Tożsamość aktora społecznego kształtuje się w określonej ikonosferze społecznej. Zmiana i przeobrażenia wpływają na ciągłą modyfikację jednostkowej tożsamości, co przywodzi na myśl rozważania Roberta E. Parka. Współtwórca amerykańskiej szkoły opisowej w artykule zatytułowanym *Human Migration and the Marginal Man* (1928; 1929) analizuje wyłanianie się człowieka marginalnego (*marginal man*), który uczestniczy w kulturze i życiu społecznym wielu grup. Wyłonił się *de facto* nowy typ osobowości, będący kulturową hybrydą, która uniemożliwia pełne uczestnictwo w dwu lub więcej układach kultury. Do teorii światowej socjologii pojęcie *marginal man* wprowadził na stałe doktorant Parka – Everett V. Stonequist, który w opublikowanej w roku 1937 książce *The Marginal Man. A Study in Personalism and Cultural Conflict*, wskazał na dualną osobowość człowieka. Może się ona rozwinąć w osobowość marginalną (człowieka marginalnego), gdy jednostka ludzka w procesie socjalizacji ma kontakt z różnymi kulturami i ich elementami składowymi takimi jak wartości, normy, obyczaje (Czekaj 2007: 264–265). Równocześnie fundamentem tożsamości każdego człowieka jest zachowanie świadomości własnego „ja”, które oprócz cech osobniczych zawiera zinternalizowany kanon rodzimej kultury.

W kontekście powyższych rozważań należy zadać pytanie o tożsamość mieszkańców współczesnych miast. Chociaż wśród światowych liderów nie ma miast polskich, to problem tożsamości ich mieszkańców wydaje się bardzo ważny. Z jednej strony polskie miasta przeobrażają się zgodnie ze światowymi trendami i przyciągają licznych *homo viator* i *marginal man*, z drugiej pozostają w pewnym stopniu tradycyjne. Dążą do kształtowania tożsamości własnej i mieszkańców, odwołując się do kilku płaszczyzn, związanych w poważnym stopniu z ich historią. Owe płaszczyzny nie są przypisane tylko tożsamości miast, ale stanowią uniwersum symboliczne socjologicznej analizy identyfikacji zarówno jednostkowej, jak i społecznej. Tożsamość większości mieszkańców miast ma dzisiaj charakter płynny. Wynika to z faktu, że w takich przestrzeniach przede wszystkim krzyżują się różne systemy aksjologiczne i normatywne. Kontakt z nimi przeobraża w różnym stopniu społeczną tożsamość. Modyfikuje tożsamość mieszkańców. Należy jednak pamiętać, że w wielu polskich, chociaż nie tylko, miastach wciąż ważne jest tradycyjne rozumienie tożsamości. Wystarczy przywołać dzielnicę Nikiszowiec w Katowicach czy żydowską Williamsburg w Nowym Jorku. Tożsamość mieszkańców takich dzielnic odwołuje się do kilku płaszczyzn, które stanowią o istocie określonej społeczności. Równocześnie warto zwrócić uwagę, że wymienione poniżej elementy identyfikacji w mniej lub bardziej zmienionej formie charakteryzują również tożsamość, która poddaje się efektom wpływu procesów globalnych. Jesteśmy więc przekonani, że podejmując próbę analizy tożsamości współczesnych miast i ich mieszkańców ważnym jest pokazanie istoty poziomów identyfikacji z wybranymi kontekstami określonej rzeczywistości społecznej.

Tożsamość polskich miast i ich mieszkańców

Tożsamość społeczną, zarówno tę tradycyjną, jak i współczesną, możemy analizować poprzez odwołanie się do kilku płaszczyzn, które charakteryzują nie tylko mieszkańców miast, ale także społeczności lokalne czy regiony.

- Płaszczyzna psychologiczna: indywidualna identyfikacja z miejscem czy przestrzenią zamieszkania – i nie chodzi tutaj tylko o miasto, ale o fragment miasta, które możemy definiować jako swoje miejsce na ziemi, dokąd zawsze wracamy. Dzisiaj, w czasach mobilności, taka identyfikacja z miejscem bywa chwilowa, aby nie powiedzieć iluzoryczna. Jednakże, nie rzadkie są przykłady ludzi, którzy całe swoje życie spędzają w jednym miejscu.
- Płaszczyzna socjologiczna: świadomość podziału na „my” i „oni”. Takie widzenie rodzi poczucie odrębności. Tutaj chodzi także o odwoływanie się do małych ojczyzn, które są nieodzownym elementem każdego z nas. Ważna jest również gra o władzę, gdyż to ona w poważnym stopniu jest

odpowiedzialna za utrzymanie spektakularnego charakteru miasta czy regionu, jego rozwój, zachowując równocześnie, na ile jest to możliwe, utrwalony przez setki czy dziesiątki lat etos. To struktura społeczna, która odzwierciedla obraz mieszkańców. To podziały, które wynikają z różnorodności cech takich jak wykształcenie, zamożność, wykonywany zawód, dziedziczenie pozycji przodków, jakość i styl życia mieszkańców.

- Płaszczyzna edukacyjna: zarówno ta zinstytucjonalizowana, jak i spontaniczna może kształtować postawy wzmacniające identyfikację z miastem, regionem, jak i osłabiającą ją. Jest to uzależnione od przekazu historycznego czy kulturowego związanego z dziejami miejsca.
- Płaszczyzna ekonomiczna: gwarancja miejsc pacy. To umiejętność przyciągania wszelkich inwestycji. To wspólnota gospodarowania, czyli kooperacja i konkurencja w skali kraju, kontynentu, a nawet systemu światowego. Ważny jest także dostęp do sieci komunikacyjnych – autostrady, trasy szybkiego ruchu, trakcje kolejowe, ale przede wszystkim lotnisko, gwarantujące potrzebną mieszkańcom liczbę i jakość połączeń krajowych i globalnych. Praca zaspokajająca potrzeby człowieka jest silną kotwicą, która w konsekwencji wzmacnia siłę identyfikacji z miejscem.
- Płaszczyzna politologiczna i światopoglądowa: względnie trwała preferencja polityczna mieszkańców. Dzisiaj bez większego wysiłku można określić polityczny kierunek myślenia mieszkańców miast. Jest to proste etykietowanie, ale utrwalone zarówno historią wielu wyborów, jak i długotrwałą tradycją. Preferencjom politycznym towarzyszy najczęściej światopogląd mieszkańców. Jest on ściśle związany z dominującym wyznaniem religijnym, także utrwalonym przez stulecia.
- Płaszczyzna historyczna: związek indywidualny i społeczny z dziejami miasta, czy regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi: przykładem jest Gdańsk z Pomnikiem Solidarności lub Westerplatte. Ta płaszczyzna przyjmuje perspektywę „długiego trwania” (*la langue durée*), czyli skrupulatne i rzetelne rejestrowanie faktów. Ważna jest tutaj pamięć społeczna, która tworzy historyczne fundamenty miasta i regionu. Przykładem są Kaszubi czy Ślązacy.
- Płaszczyzna antropologiczna i etnograficzna: sens kulturowy miasta, regionu, czyli przede wszystkim świadomość dziedzictwa kulturowego, którego granice są pokłosem stworzenia wspólnego i podzielanego przez mieszkańców systemu kulturowego. Dzisiaj, w dobie rewolucji migracyjnej, systemy kultury wzajemnie się przenikają, ale mieszkańców charakteryzuje rdzeń kulturowy związany najściślej z tradycją, językiem, religią, czasami specyficznym strojem. Współcześnie o rdzeń ten trudniej jest w dużych miastach, które gromadzą w granicach przedstawicieli różnych kultur, ale

zachowują także utrwaloną tradycję. Dobrymi przykładami są Gdańsk, Katowice, Warszawa czy Kraków, które łączą w sobie i tradycję, i różnorodność kulturową mieszkańców.

- Płaszczyzna geograficzna: przypisanie do terytorium, a dokładnie do „miejsca” i „przestrzeni”, gdyby ponownie odwołać się Yi-Fu Tuana. Za formę przestrzeni przyjmował on mieszkanie, a miejsca dom, zwłaszcza dom rodzinny. Mieszkanie kupujemy lub wynajmujemy. W dzisiejszych miastach to właśnie ta forma jest najpopularniejsza. Dom natomiast to element tradycji, który należy do rodziny nawet od wielu pokoleń. Jest więc spektakularną przystanią dla każdego człowieka. Równocześnie należy pamiętać, że życie społeczne kształtuje się w określonej przestrzeni, której zadaniem jest konieczność zaspokajania potrzeb jej mieszkańców.
- Płaszczyzna urbanistyczno-architektoniczna: dominujące formy budowlane i rozwiązania urbanistyczne w mieście czy regionie. Mają one najczęściej zbliżone bądź identyczne cechy oraz parametry techniczne i planistyczne. Tak mówimy o tradycyjnych i ludowych formach budownictwa, gdyż nowoczesne formy charakteryzują się wysoką uniformizacją, która zaciera regionalne różnice (Węglarz 1997: 54). Współczesny obraz architektoniczny daleki jest od industrialnej jednorodności, która opisywała przede wszystkim konkretne miasta, o czym pisał Gideon Sjöberg (Krzysztofek, Szczepański 2005: 59–61). Dzisiaj architektura nie jest przypisana do miejsca. Bardziej stała się symbolem kooperacji, przez co łączy odległe regiony świata czy globalne metropolie. Dzisiejsza architektura zakończyła epokę architektury z historią, a stała się milczącą i pusta, odarta z dziejowych kart (Castells 2007: 418–423). Uniformizacja na szczęście nie zniszczyła zupełnie tradycyjnego budownictwa, które spotykamy m.in. w miastach Górnego Śląska.
- Płaszczyzna ekologiczna: dbałość o przyrodę i świat naturalny. Chodzi o zachowanie specyficznej flory i fauny charakterystycznej dla miasta i regionu. Wyzwaniem ekologicznym jest także przyjęcie założeń zrównoważonego rozwoju, który nie tylko został wpisany do Konstytucji RP, ale w poważnym stopniu kształtuje życie różnych społeczności. Ekologia staje się przedmiotem szerokiego zainteresowania, co przekłada się chociażby na walkę ze smogiem w polskich miastach czy wzywaniem Polaków do segregacji śmieci i ograniczenia używania plastiku.

Podsumowanie

Współczesny świat wciąż wymaga namysłu nad kształtowaniem się i modyfikacją tożsamości w społecznych przestrzeniach. To rezultat procesów globalnych,

które wyznaczają nowe ścieżki analizy tożsamości zarówno jednostkowej, jak i społecznej. Konfrontacja z różnymi światami kulturowymi narzuca potrzebę stawiania sobie pytania: kim jestem?, a odpowiedź staje się coraz bardziej złożona i wymaga rewizji dotychczasowego postrzegania oraz definiowania tożsamości. Nie odbierając ważnego miejsca jej tradycyjnemu definiowaniu, szczególnie poprzez odniesienie do określonego terytorium i utrwalonych struktur społecznych i kulturowych, istotne wydaje się nazwanie nowej tożsamości i jej wymiarów. Te nowe wymiary odnoszą się między innymi do dynamicznego ujęcia rzeczywistości społecznej, która rodzi potrzebę modyfikacji tożsamości przez ciągły kontakt z odmiennymi kulturami. Tożsamość traci wówczas swoją jednoznaczność. Jest to rezultat akceptacji przez jednostki zróżnicowanego kulturowo świata. Jednakże wciąż ma znaczenie tradycja związana z miejscem, społecznością lokalną, które wyznaczają zarówno tożsamość społeczną, jak i indywidualną. Ważnym punktem namysłu nad współczesną tożsamością jest odwołanie się do miast i ich mieszkańców, którzy są narażeni na wciąż zmieniające się otoczenie, będące wynikiem dynamicznego charakteru miejskich przestrzeni – ale i tutaj ludzie się zakorzeniają, internalizując najważniejsze płaszczyzny, które definiują ich tożsamość. Współczesny proces metropolizacji tworzy wielkie przestrzenie miejskie wewnętrznie mocno zróżnicowane. Przykładami tego zjawiska są Nowy Jork, Toronto czy Londyn. Życie w tych i podobnych metropoliach wiąże się z ciągłą konfrontacją jednostek i grup z różnymi wzorami zachowań, stylów życia, językiem, religią itd. Taka rzeczywistość kształtuje specyficzną tożsamość, która wciąż jest poddawana nowym wyzwaniom związanym z dynamiką świata, który otacza jednostkę. Dzisiaj takie przestrzenie dominują. Wraz z nimi są jeszcze ich tradycyjne formy, które nie akceptują zmienności otaczającego świata, kultywując przywiązanie nie tylko do miejsca, ale i szeroko rozumianej kultury. Jednak obojętnie, czy mamy do czynienia ze współczesną tożsamością, czy tradycyjną, ważnym jest określenie siły jej stabilności lub zmienności poprzez odwołanie się do wskazanych w tekście płaszczyzn społecznej i jednostkowej identyfikacji.

Literatura

- Beck U., 2002, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieřła, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bell D., 1998, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Boksański Z., 2007, *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności-raport z badań*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Budyta-Budzyńska M., 2010, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Castells M., 2007, *Spółeczeństwo sieci*, tłum. M. Marody *et al.*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells M., 2008, *Siła tożsamości*, tłum. S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czekaj K., 2007, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Katowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfañtego.
- Dziuban Z., 2008, *Atopia – poza miejscem i „nie-miejscem”* [w:] K. Wilkoszewska (red.), *Czas przestrzeni*, Kraków: Universitas.
- Flis M., 2004, *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej* [w:] M. Flis (red.), *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Giddens A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golka M., 2010, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2005, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lévi-Strauss C., 2009, *Antropologia strukturalna*, Warszawa: ALETHEIA.
- Malinowski B., 1980, *Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich. Dzieła*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mathews G., 2005, *Supermarket kultury. Kultura globalna a tożsamość jednostki*, tłum. E. Klekot, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Márquez G.G., 2006, *Sto lat samotności*, tłum. G. Grudzińska, K. Wojciechowska, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A.
- Miastamaniak.pl, 2013, *15 największych miast świata*, www.miastamaniak.pl/2013/01/20/15-najwiekszych-miast-swiate (dostęp: 13.10.2018).
- Misztal B., 2000, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków: Universitas.
- Oz A., 2010, *Sceny z życia wiejskiego*, tłum. L. Kwiatkowski, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Park R.E., 1928, *Human Migration and the Marginal Man*, „American Journal of Sociology”.
- Park R.E., 1929, *Human Migration and the Marginal Man* [w:] E.W. Burgess, *Personality and the Social Group*, Chicago.
- Pasamonik B., 1999, *Tożsamość osobowa. Paradoxy antropologii filozoficznej Teilharda de Chardin*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Rose N., 1996, *Authority and the Genealogy of Subjectivity* [w:] P. Helas, S. Lash, P. Morris (eds.), *Detraditionalization. Critical Reflections on Authority and Identity*, Cambridge: Blackwell.
- Tuan Yi-Fu, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa: PIW.
- Welsh W., 2004, *Tożsamość w epoce globalizacji – perspektywa transkulturowa*, tłum. K. Wilkoszewska [w:] K. Wilkoszewska (red.), *Estetyka transkulturowa*, Kraków: Universitas.
- Węglarz S., 1997, *Tutejsi i inni*, cz. I, *O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. XXXVI, Łódź.
- Wyborcza, 2013, *ONZ: Świat przenosi się do miast. 20 lat temu jednym z największych był Nowy Jork. A teraz?*, www.wyborcza.pl/1,76842,16310938,ONZ (dostęp: 13.10.2018).